

Sygn. akt *I ACa 769/20*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący Sędzia Mariola Głowacka

Sędziowie Elżbieta Fijałkowska (spr.), Małgorzata Gulczyńska

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2021 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **B. M., P. M.**

przeciwko (...) **Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, XIII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w L.

z dnia 20 sierpnia 2020 r. sygn. akt XII C 821/19

1. zamyka rozprawę;
2. oddala apelację powodów;
3. oddala apelację pozwanego;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 1350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Elżbieta Fijałkowska Mariola Głowacka Małgorzata Gulczyńska

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

St. sekr. sądowy Ewa Gadomska

Sygn. akt *I ACa 769/20*

UZASADNIENIE

Powodowie B. M. i P. M. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank Spółka Akcyjna w W. na ich rzecz 145 473,71 zł tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych nienależnie na poczet nieważnej umowy kredytu hipotecznego nr (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 listopada 2019 r. Powodowie sformułowali też żądanie ewentualne i wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 64 895,65 zł tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych przez powodów w oparciu o zawarte w umowie kredytu hipotecznego nr (...) wraz z odsetkami ustawowymi za

opóźnienie liczonymi od 13 listopada 2019 r. do dnia zapłaty oraz o obciążenie pozwanego kosztami procesu wraz z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, XIII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w L.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnych 62 768,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20 listopada 2019 r. do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie oddalił powództwo z punktu I pozwu.

3. koszty procesu rozdzielił stosunkowo między stronami i obciążył nimi w 56,85% powodów i w 43,15% pozwanego.

4. zasądził od powodów na rzecz pozwanego 341,62 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Pozwany (...) Bank Spółka Akcyjna w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. z siedzibą w K.. 4 stycznia 2010 r. oba banki połączyły się i po fuzji przyjęły nazwę (...) Bank Spółka Akcyjna w W. (w dalszej części uzasadnienia i pozwany i jego poprzednik prawny będą nazywani „bank”).

Powodowie budowali dom jednorodzinny i postanowili zaciągnąć kredyt hipoteczny na dokończenie budowy. Powodowie skorzystali z usług pośrednika kredytowego, którym był T. S. (1). Po rozmowach z pośrednikiem powodowie wybrali kredyt hipoteczny w (...) Bank S.A. z siedzibą w K.. Do tego banku 3 kwietnia 2007 r. złożyli wniosek kredytowy o kredyt indeksowany kursem waluty (...) 80 000 zł. Wraz z wnioskiem złożyli oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej. T. S. (1) informował powodów, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, że wahania jego kursu do złotego nie są duże. Powodowie odbyli z pośrednikiem trzy lub cztery spotkania. Mogli mu zadawać pytania dotyczące umowy. Nie zadawali wielu pytań, gdyż nie mieli wiedzy o co pytać. Główną przyczyną wyboru kredytu indeksowanego do (...) było to, że rata kredytu była niższa niż w kredycie złotowym. T. S. zapewniał powodów, że frank szwajcarski jest stabilną walutą i twierdził, że kredyt indeksowany do waluty frank szwajcarski jest korzystniejszy niż kredyt w złotych. Powodowie nie spotkali się z innym przedstawicielem banku.

12 kwietnia 2007 r. powodowie zawarli z (...) Bank Spółka Akcyjna w K. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny indeksowany do (...). Kwota udzielonego kredytu wynosiła 82 705,48 zł. Z czego 80 000 zł było przeznaczone na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego, 827,05 zł zostało przeznaczone na składki z tytułu ubezpieczenia ryzyka utraty wartości nieruchomości, 1654,11 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych. Kredyt był indeksowany do (...). W dniu zawarcia umowy kredyt stanowił równowartość 36 514,06 (...). Okres kredytowania został określony na 300 miesięcy, to jest spłata kredytu została rozłożona na 300 miesięcznych równych rat kapitałowo – odsetkowych. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych była określona w harmonogramie spłat. Z § 10 pkt 3 umowy wysokość zobowiązania była ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującego w dniu spłaty. Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,5% w skali roku. Oprocentowanie składało się ze stawki (...) i stałej marży Banku 1,25%. Powodowie otrzymali harmonogram spłaty kredytu dopiero po podpisaniu umowy. Powodowie nie otrzymali przed zawarciem umowy żadnych innych dokumentów dotyczących kredytu. Powodowie byli konsumentami. Przeznaczyli kredyt zgodnie z celem określonym w umowie na dokończenie budowy domu jednorodzinnego.

W § 25 umowa stanowiła, że w sprawach nieuregulowanych mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, Prawa bankowego i regulaminu do umowy kredytu hipotecznego.

Umowa zawarta 12 kwietnia 2007 r. była oparta na wzorcu umownym opracowanym przez pozwanego, który nie podlegał żadnej negocjacji. Jej postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie z powodami. Podpisanie umowy odbyło się w obecności T. S., który dysponował umową już podpisaną przez przedstawicieli (...) Bank S.A. z siedzibą w K..

Kredyt został wypłacony powodom w dwóch transzach. Pierwsza transza 52 206,57 zł wypłacona została powodom 20 kwietnia 2007 r. Pierwsza transza była wypłacona po kursie kupna (...) z 20 kwietnia 2007 r. 1 (...)= 2,2580 zł. Druga transza była wypłacona powodom po kursie kupna (...) z 14 marca 2008 r. 1 (...)= 2,1790 zł. Druga transza 27 793,43 zł była wypłacona 14 marca 2008 r. W zakresie wypłaty drugiej transzy brak oświadczenia woli powodów w zakresie wyrażającym równowartość tej transzy we frankach szwajcarskich. W § 1 ust 4 umowy rata kapitałowo –odsetkowa została określona na 202,96 (...)30 czerwca 2010 r. powodowie zawarli z pozwanym aneks nr (...) do umowy z 12 kwietnia 2007 r. Na podstawie tego aneksu pozwany bank wraził zgodę na odroczenie płatności części rat kredytu. W okresie 24 miesięcy od wejścia w życie aneksu kredytobiorcy zobowiązali się do comiesięcznych spłat rat kredytu wynikających z aktualnego harmonogramu ustalonego w oparciu o kwotę kredytu powiększoną o wysokość prowizji w kwocie złotych polskich odpowiadającej iloczynowi raty kredytu wyrażonej w (...) i kursu sprzedaży (...) ogłoszonego przez (...) w dniu poprzedzającym dzień zapadalności raty z zastrzeżeniem § 2, jednakże w kwocie nie wyższej niż 365,87 zł. Kwota maksymalna raty została obliczona w oparciu o kurs 2,3 zł.

Powodowie B. M. i P. M. złożyli 12 kwietnia 2007 r. oświadczenie, że mają świadomość tego, że wahania kursu polskiego złotego oraz (...) (...) mogą spowodować podwyższenie kredytu hipotecznego a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu hipotecznego.

Powodowie nie zostali poinformowani, że spłata kredytu będzie odbywała się według tabeli kursów tworzonej przez bank. Powodowie byli pewni, że mają spłacać kredyt według tabeli kursów (...) i tak dokonali spłat kilku pierwszych rat. Potem zadzwonił do nich przedstawiciel banku i poinformował, że spłata musi odbywać się według bankowej tabeli kursów. Powodowie dopłacili bankowi różnicę i rozpoczęli spłatę według kursu sprzedaży (...) wynikającego z bankowej tabeli kursów. Sprawdzali kurs na stronach internetowych banku.

Po zakończeniu obowiązywania aneksu z 30 czerwca 2010 r. powodowie podjęli decyzję o całkowitej spłacie zadłużenia. 20 czerwca 2012 r. spłacili 127 000 zł, a 25 czerwca 2012 r. 1 900 zł. Łącznie powodowie spłacili 157 413,20 zł.

Pismem z 29 października 2019 r. powodowie wezwali pozwanego o zapłatę 157 413,20 zł z tytułu świadczeń uiszczonych nienależnie na poczet nieważnej umowy kredytu nr (...) w okresie od 26 kwietnia 2007 r. do 25 czerwca 2012 r.

Nieuczciwymi postanowieniami umownymi są postanowienia umowne zapisane:

- w § 1 ust 1 o treści: „Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 82 705,48 zł indeksowanego kursem (...). Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wyniosłaby 36 415(...), rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadcza, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksowanej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko”,

- w § 6 ust 1 o treści: „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut zwana Tabelą Kursów – sporządzona przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez (...) tabela sporządzona o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy”,

- w § 9 ust 2 o treści: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do (...) według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”,

- w § 10 ust 3 o treści: „Wysokość zobowiązania będzie ustalona jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do (...) obowiązującego w dniu spłaty”.

Umowa w żadnym miejscu nie precyzuje parametrów według, których bank będzie kształtował kursy kupna/sprzedaży waluty (...). W umowie nie zdefiniowano pojęcia „kursów obowiązujących na rynku międzybankowym”. Powodowie nie wiedzieli więc o jakie dokładnie źródło chodzi. Bank nie określił w umowie w jakiej relacji będą pozostawały do siebie kursy (...) określone na rynku międzybankowym do kursów ogłaszanych w bankowej tabeli kursów. Umowa nie określa wysokości spreadu walutowego (wysokości własnej marży banku) jaki bank będzie stosował w tabeli kursów.

Sąd rozpoznał pierwsze żądanie pozwu, uznając, że w takiej sytuacji nie ma potrzeby rozstrzygnięcia o żądaniu ewentualnym.

Powodowie zawarli umowę jako konsumenci (art. 22¹ k.c.)

Sąd wskazał, że przepisy prawa polskiego dotyczące ochrony konsumentów przed narzuconymi im przez przedsiębiorcę nieuczciwymi warunkami umownymi będzie interpretował w sposób odzwierciedlający przepisy implementowanej do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L 95, s. 29 ze zm.) - dalej: dyrektywa 93/13. Sąd miał na uwadze, że jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego pozostaje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania pro unijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Wiąże je wykładnia przepisów prawa unijnego dokonana przez Trybunał Sprawiedliwości w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym.

Definicja konsumenta zawarta w art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 nie zawiera żadnego elementu pozwalającego na ustalenie, w którym momencie kontrahent przestaje być konsumentem w rozumieniu tej dyrektywy i w związku z tym nie może już korzystać z ochrony przyznanej mu przez tę dyrektywę. Wobec tego pojęcie „konsumenta” zawarte w art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wykonanie umowy nie wyklucza możliwości uznania strony tej umowy za „konsumenta” w rozumieniu tego przepisu. Takie stanowisko zostało zawarte w sprawie C - 698/18 wyrok TS z 9 lipca 2020 r.

Powodowie oparli swoje roszczenia na zarzucie, że umowa kredytu hipotecznego jest nieważna z uwagi na nieuczciwe (niedozwolone) postanowienia zapisane w § 1 ust 1, § 6 ust 1, § 9 ust 2, § 10 ust 3 umowy.

Abuzywność postanowień umownych rozpatruje się na dzień zawarcia umowy. Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 III CZP 29/17 rozstrzygnęła w sposób definitywny, że abuzywność postanowień umownych badana jest na moment zawarcia umowy z pominięciem okoliczności późniejszych. Nie miało znaczenia zatem to, że umowa została wykonana oraz, że w czasie trwania umowy obowiązywał aneks zawarty 30 czerwca 2010 r.

Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Stosując pro unijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 Sąd Okręgowy przyjął, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu zapisane w § 1 ust 1, § 6 ust 1, § 9 ust 2, § 10 ust 3, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji przy zastosowaniu tabel

kursowych tworzonych przez bank, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron – według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy).

W świetle orzecznictwa (...) wskazane klauzule waloryzacyjne nie mogą być traktowane jako li tylko dodatkowe postanowienia umowne, lecz stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Istotne zatem było ustalenie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsumenci mogli przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla nich konsekwencje ekonomiczne (tak wyrok (...) z 30 kwietnia 2014 r., C -26/13)

W wyroku z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał podkreślił, że to on pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16). Trybunał wskazał, że:

„(...) do sądu krajowego należy ustalenie, z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, czy w rozpatrywanej sprawie konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. W ramach tej oceny decydującą rolę ma, po pierwsze, to, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, czyli konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, na ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem podania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne.” (por.: pkt 47 wyroku C-186/16 i podobnie wyrok z dnia 9 lipca 2015 r., (...), C#348/14, (...), pkt 66).

Trybunał Sprawiedliwości wskazał następnie (pkt 48-50 wyroku C-186/16), że:

- zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta; to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyroki: z dnia 21 marca 2013 r., (...), C#92/11, (...), pkt 44; a także z dnia 21 grudnia 2016 r., (...), C#154/15, C#307/15 i C#308/15, (...), pkt 50);

- jak przypominała (...) (...) (...) w zaleceniu (...) z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A – Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1).

- kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca musi przedstawić

ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Sąd krajowy powinien zatem rozważyć, czy przedsiębiorca przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych taki warunek. Taka wykładnia art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 została potwierdzona w wyroku Trybunału z 20 września 2018 r., C-51/17.

Mając na względzie powyższą wykładnię, sąd doszedł do przekonania, że bank nie dochował spoczywających na nim obowiązków względem powodów.

W ocenie Sądu postanowienia w umowie nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Powodowie nie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 k.c. który stanowi implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 do porządku krajowego, a zatem musi też być wykładany zgodnie z przepisami dyrektywy. Bank postąpił wobec powodów, będących konsumentami, w sposób formalny przyjmując jedynie oświadczenie powodów, że są oni świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i ryzyko to akceptują – postanowienie § 1 ust 1 umowy. Bank nie przedstawił kredytobiorcom informacji, które pozwalałyby im zrozumieć ryzyko kursowe związane ze wzrostem kursu (...) do złotego i tym samym nie dał powodom możliwości świadomego podjęcia decyzji o skutkach ekonomicznych związanych z zawarciem umowy.

Podpisany przez powodów 3 kwietnia 2007 r. dokument o nazwie „Oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej” nie spełnia wymogu przekazania konsumentom pełnych informacji o ryzyku kursowym.

Obliczenia są prowadzone do kwoty kredytu 150 000 zł, natomiast powodowie złożyli wniosek o 80 000 zł. Okres spłaty w tym przykładowym obliczeniu obejmuje 15 lat podczas gdy powodowie składali wniosek o kredyt na 25 lat. Kwestia ryzyka kursowego jest omówiona w trzeciej rubryce tabeli i zakłada „Wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs (...) wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem (...) z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 0, (...) punktu procentowego, co daje wzrost o 15%”.

Dokument w żaden sposób nie odnosi się do wniosku kredytowego powodów i nie precyzuje ryzyk ekonomicznych w stosunku do konkretnych danych zawartych we wniosku powodów. Symulacje miały na celu przede wszystkim pokazanie kredytobiorcy mechanizmu wskazującego zależność wysokości raty od wzrostu cen waluty oraz wzrostu stopy procentowej, ale nie uwzględniały one drastycznej zmiany kursu waluty.

Bank przekazując powodom powyższe informacje nie wskazał w ogóle na wzrost salda kredytu w złotych wraz ze wzrostem kursu waluty (...) do złotego.

Sama świadomość powodów, że zawierają umowę o kredyt indeksowany, nie oznacza w żadnym razie należytego wykonania przez bank spoczywających na nim jako przedsiębiorcy obowiązków względem konsumenta nakłanianego do zaciągnięcia kredytu indeksowanego i zniechęcanego do zaciągnięcia kredytu złotowego. Obowiązkiem banku było przedstawienie powodom wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby powodom zorientować się, co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby oszacowanie rzeczywistych kosztów kredytu, z uwzględnieniem zagrożenia wyżką kursu (...). Dopiero wówczas powodowie mogliby ocenić, czy są skłonni przyjąć na siebie ryzyko wymiany i czy kredyt indeksowany rzeczywiście jest tak korzystny, jak twierdził bank. Przedstawione twierdzenia stron i dowody wykazywały, że bank nie tylko nie przedstawił rzetelnych informacji, ale wzbudzał u powodów przekonanie, że ryzyko walutowe jest minimalne, a sam kredyt indeksowany jest dla nich rozwiązaniem korzystniejszym niż zaciągnięcie kredytu w złotych polskich.

T. S. (1) twierdził, że frank szwajcarski jest stabilną walutą i jego kurs ulega niewielkim wahaniom. Tabela na k. 171 wywołała u powodów przekonanie, że kredyt powiązany z walutą (...) jest tańszy w spłacie i korzystniejszy niż kredyt w złotych. Bank jako instytucja finansowa dysponował profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro- i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. Wiedzy takiej nie mieli konsumenci, którzy jako pakiet informacyjny otrzymali tabelę na k. 171, z której wynikało tylko tyle, że według banku kredyt indeksowany do (...) będzie korzystniejszy niż kredyt w złotych.

Pozwany nie przedstawił materiału dowodowego, który pozbawiałby wiarygodności twierdzenia powodów wskazujące, że bank nie zadośćuczynił obowiązkowi sformułowania postanowienia umownego regulującego główne świadczenie stron w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 385¹ § 1 k.c. odczytywanego w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Bank nie przedstawił powodom informacji ekonomicznych, rzetelnych symulacji, dokumentów, które pozwoliłyby im oszacować prawdopodobną skalę wzrostu kursu waluty, nie przedstawił także informacji, które wyjaśniałyby, jak wzrost kursu wpłynie na wysokość całkowitego obciążenia kredytowego powodów oraz na całkowity koszt kredytu.

Pomiędzy bankiem a powodami istniała asymetria w zakresie wiedzy ekonomicznej. Bank musiał sobie zdawać sprawę z istotnej szansy na wzrost kursu (...) w okresie kredytowania, a wobec tego niewątpliwie przewidywał, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje zwiększenie rzeczywistych kosztów kredytowania ponoszonych przez konsumentów, nie tylko niwecząc rzekomą korzyść, jaką konsumenci mieli odnosić z niższego oprocentowania, ale gwarantując bankowi taką stopę zwrotu, jakiej nie mógłby osiągnąć z kredytów złotych.

Wzrost kursu franka uderzał w powodów podwójnie: powodował wzrost kwoty głównej kredytu (zadłużenia z tytułu kapitału w złotych), a przez to wzrost kapitałowej części raty w złotych, nawet o kilkadziesiąt procent, a dodatkowo istotnie podwyższał odsetki i marżę (provizję) należną bankowi, które naliczane były nie od wyjściowego kursu kupna lecz zawsze od aktualnego na dzień spłaty raty kursu sprzedaży (...). Przedstawianie przez instytucję finansową, dysponującą profesjonalną wiedzą ekonomiczną, instrumentami pozwalającymi analizować dane spływające z rynku i prognozować zachowania kursów walut, konsumentom z kraju spoza strefy euro, zarabiającym w miejscowej walucie, kredytu indeksowanego do (...) jako rozwiązania korzystniejszego z uwagi na formalnie niższe koszty (niższe oprocentowanie franka i/lub niższą marżę banku) i zatajenie przed nimi, że wzrost kursu franka zniweczy te korzyści, a nawet może spowodować, że udzielony kredyt stanie się dla kredytobiorców rozwiązaniem znacznie droższym niż kredyt złotowy, zostało ocenione jako działanie nielojalne wobec konsumentów. Prowadzi ono do ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając przy tym rażąco ich interesy. Obliczone jest bowiem w istocie na to, że na przestrzeni okresu kredytowania rósł będzie kurs (...) do waluty miejscowej, przynosząc bankowi dodatkowe znaczne zyski, czego konsumenci nie obejmowali swoją świadomością, w dacie zawierania umowy. Podkreślić należy, że kredyt udzielony powodom był z zastosowaniem oprocentowania zmiennego (§ 1 pkt 3 umowy), odzwierciedlającego istotne czynniki ekonomiczne, i właśnie ta zmienność oprocentowania chroniła interesy banku. Zatem interesy ekonomiczne banku były chronione na cztery sposoby, zmiennym oprocentowaniem, waloryzacją świadczenia kredytobiorcy do aktualnego kursu (...), możliwością wpływania praktycznie w dowolny sposób na kurs sprzedaży (...) przedstawiany w tabeli kursowej banku i tym, że swoje świadczenie bank wypłacił według kursu kupna, a od kredytobiorców wymagał spłaty przez 300 miesięcy według kursu sprzedaży (...), którym mógł dowolnie manipulować. Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystniejszego dla konsumentów: tańszego i bardziej bezpiecznego. Ten efekt bank osiągał akcentując w rozmowach z powodami kwestię niższego oprocentowania kredytów frankowych, przemilczając wpływ wzrostu kursu franka szwajcarskiego na rzeczywiste oprocentowanie, podkreślając wiele razy, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, podlegającą niewielkim wahaniom. Bank nie poinformował na przykład powodów o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów (...) (...) i jak

wówczas ukształtowałyby się obciążenia powodów. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną nad konsumentami bank nie przekazał powodom informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych.

Przez zaniechanie rzetelnego poinformowania powodów o ryzyku kredytowym, bank zachował się nielojalnie wobec nich jako konsumentów.

Bank nie przedstawił powodom:

- poziomu kursu wymiany (...) (...), przy którym rzeczywiste koszty kredytu zrównują się z kosztami kredytu złotowego i to zarówno dla spłaty zgodnie z harmonogramem spłat, jak również w wariantcie uwzględniającym prawo kredytobiorcy do wcześniejszej spłaty kredytu,
- rzetelnej informacji o czynnikach ekonomicznych mogących prowadzić do osłabienia się (...) względem (...) w perspektywie 25 lat, na który zawierano umowę, a także o realnych możliwościach (lub ich braku) stabilizacji lub wzmocnienia się (...) względem (...),
- jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie powodów w przypadku spełnienia się prognoz w wariantcie optymistycznym (a zatem uwzględniając minimalny przewidywany w tamtym czasie wzrost kursu (...) dla okresu kredytowania) oraz z wariantcie pesymistycznym, tj. na wypadek znacznego osłabienia waluty polskiej do (...), np. wskutek kryzysu gospodarczego,
- informacji, że w sytuacjach kryzysu ekonomicznego i osłabienia waluty krajowej, wartość kredytowanej nieruchomości może być niższa niż saldo kredytu wyrażone w (...),
- historycznych notowań kursu (...) (...) w długim przedziale czasowym obrazujących stały trend wzrostowy waluty (...) do (...), bez tej informacji twierdzenie o tym, że frank szwajcarski jest stabilną walutą było kompletnie gołosłowne, a wręcz wprowadzające powodów w błąd,
- przykładowych tabel kursu formułowanych przez bank, z których powodowie mogliby dowiedzieć się jaka jest różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży, czyli jaka jest przykładowa marża banku,
- nie wyjaśnił co to jest spread oraz jaki wpływ na wysokość tej marży będą miały decyzje zarządu banku.

Bez tych informacji powodowie nie byli w stanie podjąć świadomej, rozważnej decyzji, a tym samym powyższe zaniechania ze strony banku pozwalają uznać, że klauzula ryzyka kursowego nie została wyrażona prostym i zrozumiałym dla konsumentów językiem – w znaczeniu nadanym tym pojęciom przez art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Oznaczało to, że klauzula ta, pomimo że określa główne świadczenia stron, podlega badaniu pod kątem ukształtowania praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia ich interesów.

Umowa nie została sformułowana prostym i zrozumiałym językiem, gdyż nie przedstawia ona w jaki sposób bank będzie przeprowadzał indeksację. Mechanizm indeksacji nie jest w ogóle w umowie zaprezentowany, opisany. W § 1 ust 3 umowy wskazano, że oprocentowanie jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 3,5% w skali roku. Umowa nie określa w sposób jednoznaczny i zrozumiały jak będzie naliczane oprocentowanie od jakiej kwoty będzie liczone i jaki związek istnieje pomiędzy mechanizmem indeksacji i oprocentowaniem kredytu. W chwili zawarcia umowy powodowie nie mieli żadnej wiedzy i żadnej możliwości weryfikacji tego, co poprzednik prawny pozwanego, a później pozwany umieści w tabeli kursów. Umowa nie precyzuje w żaden sposób kryteriów tworzenia tabel kursowych. Umowa nie zawiera postanowień definicyjnych w zakresie sformułowań użytych w § 6 ust 1. Bez tych postanowień nie można przyjąć, że jest to postanowienie umowne sprecyzowane jasnym i prostym językiem.

W zakresie tego, czym jest rynek między bankowy wypowiedział się świadek R. D. – przedstawiając własną wiedzę w tym zakresie. Ta sytuacja obrazuje stan asymetrii między stronami. Pracownik banku mniej więcej wiedział, co oznacza ten termin. Powodowie nie mieli żadnej wiedzy w tym zakresie. Powodom nie zaprezentowano nawet przykładowej tabeli kursów. 3 kwietnia 2007 r. kiedy powodowie podpisali dokument na k. 171 jeszcze nie znali nawet założeń

umowy kredytu, która została im przedstawiona później. Nie wiedzieli wówczas jakie rozwiązania prawne bank zastosuje w umowie. Zatem nie byli w stanie połączyć danych zawartych w tabeli z rozwiązaniami zawartymi w umowie. Do umowy nie dołączono tabeli kursów o jakiej mowa w art. 6 ust 1 umowy, co pozwoliłoby powodom, i także sądowi, na zweryfikowanie obliczenia zawartego w § 1 ust 1. To zdaniem sądu również skutkuje oceną, że mechanizm waloryzacji jest całkowicie pod kontrolą poprzednika prawnego pozwanego, a później pozwanego i wymyka się spod kontroli innych podmiotów. W zakresie wypłaty drugiej transzy sytuacja jest jeszcze mniej transparentna. Również w tym zakresie postanowienia tabeli kursów o jakiej mowa w § 6 ust 1 umowy nie zostały przedstawione powodom na dzień wypłaty drugiej transzy. Wreszcie umowa nie zawiera postanowienia jaka marża pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży będzie stosowana przez bank. Ma to fundamentalne znaczenie dla ochrony interesu kredytobiorców, gdyż umowa miała być wykonywana 25 lat. Zmiana tej marży nawet o kilka procent może istotnie pogorszyć sytuację konsumentów wobec kredytodawcy. Powyższe z kolei oznaczało, że klauzula zawarta w § 6 ust 1 umowy o treści: „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut zwana Tabelą Kursów – sporządzona przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez (...), tabela sporządzona o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy” – pomimo iż określa główne świadczenia stron – podlega badaniu pod kątem ukształtowania praw i obowiązków konsumentów w sposób spreczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumentów.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienie umowne ma charakter niedozwolony, jeżeli kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 postanowienia mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta.

Oceniając postanowienie umowne, należy sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (wyroki (...) z dnia 14 marca 2013 r. C-415/11 oraz z dnia 26 stycznia 2017 r., C-421/14). Postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób spreczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem niełojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta. Rażąco narusza interesy konsumenta postanowienie powodujące znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W umowie zostały zawarte postanowienia, które rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów i powodują znaczącą nierównowagę prawa i obowiązków na niekorzyść konsumentów.

W ocenie sądu główne postanowienia umowne niewyraźnym i zrozumiałym językiem zawarte w § 1 ust 1, § 6 ust 1, § 9 ust 2, § 10 ust 3 naruszają dobre obyczaje i naruszają rażąco usprawiedliwione interesy powodów konsumentów - według terminologii krajowej. Postanowienia te pozostają w sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta - w rozumieniu dyrektywy 93/13.

Naruszeniem dobrych obyczajów i rażącym naruszeniem usprawiedliwionych interesów konsumentów było zastrzeżenie dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez bank kredytu, zaś kursu sprzedaży dla obliczania rat spłacanego kredytu. Powodowie słusznie wskazują w pozwie, że w ten sposób już na wstępie umowy bank zastrzegł sobie dodatkowe nieuzasadnione korzyści kosztem konsumentów. Takie rozwiązanie nie tylko dodatkowo i bez żadnego uzasadnienia podwyższało raty kapitałowe, ale także zwiększało podstawę naliczania odsetek i prowizji (marży). Jest to rozwiązanie umowne korzystniejsze dla banku niż dla konsumentów i rażąco narusza usprawiedliwione interesy ekonomiczne powodów.

Bank zastrzegając sobie prawo posługiwania się własnymi tabelami kursowymi, zwiększał swoje zyski, ustalając kurs powyżej kursu kantorowego.

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. Potwierdzają to orzeczenia Sądu Najwyższego i innych sądów. Na przykład uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 roku, sygn. III CZP 15/91, w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”.

Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do (...), nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania.”

W ocenie Sądu umowa jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2187 ze zm. dalej Prawo bankowe). Wymieniony przepis określa istotne elementy umowy kredytowej. Do nich należy uzgodnienie kwoty kredytu, celu kredytu, wysokości odsetek od kredytu oraz zasady zmiany oprocentowania, jeżeli umowa przewiduje oprocentowanie zmienne, terminu zwrotu kapitału oraz wysokości prowizji. Nie jest możliwe, aby uzgodnić taką umowę kredytu, która przewiduje, że spłata kredytu nastąpi w wysokości określonej przez jedną ze stron w terminie późniejszym. Warunki spłaty kredytu muszą być określone w umowie, przez co należy rozumieć takie ich sprecyzowanie, aby obie strony były nimi związane. Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne były tak określone, że mogą ulec dowolnej zmianie wedle woli jednej ze stron. Takie uprawnienie niweczyłby bowiem sam fakt uzgodnienia takiego postanowienia. W sytuacji kiedy oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, powinno być oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony w przeciwnym razie zobowiązanie jest nieważne. Zgodnie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Ukształtowanie umowy, które powoduje, że wysokość zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kredytu nie jest równa kwocie kredytu jest sprzeczne z art. 69 ust 1 prawa bankowego. Zgodnie z tym przepisem kredytobiorca jest zobowiązany zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu a nie jakąś inną kwotę. Odsetki naliczane były nie od kwoty wykorzystanego kredytu jak nakazuje art. 69 ust. 1 prawa bankowego lecz od innej wyższej kwoty. Odsetki były naliczane powodom według stopy procentowej określonej w umowie powiększonej o procentowo określony spread czyli różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna. Na tę marżę miał wpływ wyłącznie bank. Marża ta nigdy nie była zanana powodom.

Możliwe było skonstruowanie umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty (...) bez rażącej nierównowagi praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta, gdyby do rozliczeń zastosowano miernik obiektywny niezależny od woli stron umowy. Stosowanie niższego kursu dla świadczenia banku i wyższego dla świadczenia kredytobiorców jest nadużyciem instytucji waloryzacji. Oceniając więc kwestię dobrej wiary Sąd wskazał, że w drodze negocjacji indywidualnych nikt dobrowolnie nie zaakceptowałby, aby druga strona mogła arbitralnie kształtować wysokość kursów stosowanych do przeliczeń, lecz każdy chciałby oprzeć się na mierniku obiektywnym i równym dla obu stron umowy. Nikt nie zgodziłby się, by dla jego świadczenia stosowano przelicznik wyższy niż dla świadczenia kredytodawcy.

Wprowadzenie ryzyka wymiany do umowy nastąpiło przez umieszczenie w niej nieuczciwych postanowień umownych zapisanych w § 1 ust 1, § 6 ust 1, § 9 ust 2, § 10 ust 3. Gdy uwzględni się zgodną z dyrektywą 93/13 wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. a następnie dokona subsumpcji ustaleń faktycznych, co do sposobu i zakresu poinformowania powodów przez bank o ryzyku kursowym, to należy wyprowadzić wniosek, że: bank nie dopełnił spoczywającego na nim obowiązku sformułowania proponowanych konsumentom postanowień określających główny przedmiot

umowy językiem prostym i zrozumiałym. Bank poprzestał bowiem na formalnym pouczeniu o ryzyku walutowym, nie przedstawiając powodom żadnych informacji, które pozwoliłyby im rozpoznać w tym, jak duże jest ryzyko zmiany kursu (...) na przestrzeni 25 lat związania się z bankiem umową kredytu i jak bardzo mogą wzrosnąć zobowiązania z umowy. Wymogu prawidłowego poinformowania powodów nie spełnia tabela na k. 171. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną i negocjacyjną, aby doprowadzić konsumentów do zawarcia umowy, która dawała bankowi duże szanse na uzyskanie dodatkowych zysków przez zapewnienie sobie, oprócz oprocentowania kredytu według zmiennej stopy procentowej, także korzyści wynikających z nieuchronnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego i dowolnego kształtowania kursu sprzedaży (...) określanego w tabeli kursowej banku. Działanie banku było sprzeczne z dobrymi obyczajami, polegało na zatajeniu przed konsumentami istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentom na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank utrzymując powodów w przekonaniu, że frank szwajcarski jest walutą bezpieczną, stabilną, nie wyjaśnił im, że jest on walutą bezpieczną z punktu widzenia wierzyciela, natomiast z tych samych względów, dla których jest ceniony przez wierzycieli i inwestorów, naraża dłużnika nieosiągającego dochodów w tej walucie na wyjątkowe ryzyko. Bank wykorzystał przy tym swoją przewagę informacyjną a także zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki, traktując je jak instytucje wiarygodne. Poprzednik prawny pozwanego doprowadził powodów do zawarcia umowy, która rażąco naruszała interesy powodów.

Każdy wzrost kursu (...) w relacji do (...) w stosunku do kursu z dnia przeliczenia kursem kupna wypłaconych środków pieniężnych powoduje podwyższenie podstawy oprocentowania kredytu, a jednocześnie skutkuje uiszczeniem przez kredytobiorcę w kapitałowej części raty ukrytego oprocentowania, którym jest właśnie różnica kursowa. Klauzula waloryzacyjna ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu (...), mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie - w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w (...) rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu (...).

Spełniona została także przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumentów. W wyroku SN z 29 października 2019 r. w sprawie sygn. akt IV CSK 309/18 (OSN zeszyt 7-8 2020 poz. 64) wskazano: „Niedozwolone (nieuczciwe) w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. są postanowienia umowy kredytu bankowego (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2187 ze zm.) denominowanego w walucie obcej, kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia pieniężnego (art. 358 k.c.) od woli banku udzielającego kredytu. Dotyczy to w szczególności odwołania się w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowania obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.”

W doktrynie przeważa pogląd, że zgodnie z art. 385¹§ 1 k.c. niedozwolone postanowienie umowne nie wywołuje skutków prawnych (jest bezskuteczne albo nieważne) ipso iure i ab initio, co sąd uwzględnia z urzędu. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepis ten nie przesądza zatem rodzaju sankcji, co ma umożliwić poszczególnym państwom członkowskim dobór sankcji uwzględniający krajowe tradycje prawne.

Powyższe doprowadziło do wniosku, że umowa o kredyt hipoteczny będąca przedmiotem oceny w sprawie, jest nieważna, gdyż po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień umownych zawartych § 1 ust 1, § 6 ust 1, § 9 ust 2, § 10 ust 3 dalsze pozostawanie w umowy w obrocie prawnym nie było możliwe. Uwzględniając ustaloną przez Trybunał Sprawiedliwości wykładnię art. 4 dyrektywy 93/13 Sąd uznał, że klauzule przeliczeniowe nie są odrębnym dodatkowym postanowieniem umownym, lecz elementem postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko wymiany (ryzyko zmiany kursu walut, ryzyko kursowe), a tym samym określają główny przedmiot umowy.

Umowa kredytu w tych okolicznościach musi być uznana za nieważną (bezskuteczną), skoro abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów kodeksu cywilnego nie może zaś zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Splata kredytu opierała się o harmonogram, w którym poszczególne raty annuitetowe były wyrażone we franku szwajcarskim, zatem bez tabel kursowych nie jest możliwe ustalenie jak splata należała się bankowi. Podobnie w dniu ostatecznego wykonania umowy znana była tylko należna pozwanemu kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich, bowiem przez czas realizacji zobowiązania kredytowego pozwany, a wcześniej poprzednik prawny pozwanego w każdym miesiącu umniejszał saldo kredytu w walucie (...). Bez tabeli kursowej pozwanego nie była możliwa splata zobowiązania powodów. To wszystko oznaczało, że umowa będąca przedmiotem oceny w tej sprawie nie mogłaby istnieć w obrocie bez postanowień, które okazały się abuzywne.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18 z 11 grudnia 2019 r. wskazano, że „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.). W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego.” W dalszej części swych rozważań w uzasadnieniu ww. wyroku Sąd Najwyższy podniósł, że „W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy” Kontynuując rozważania SN wskazał orzeczenia (...), z których wynika powyższy pogląd (str. 35 i 36 uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18 z 11 grudnia 2019 r.).

W wyroku w sprawie C-260/18 na tle sporu z umowy kredytu indeksowanego, (...) analizował konsekwencje wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych postanowień ustalających ryzyko wymiany, w kontekście ewentualnej możliwości podstawienia przez sąd innych warunków do umowy w miejsce luk powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień abuzywnych. Trybunał orzekł, że: „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.”

Podstawą prawną do stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego jest art. 58 § 1 k.c. i art. 353¹ k.c. oraz art. 69 ust 1 Prawa bankowego, umowa nie wywołuje skutków prawnych ex tunc, tj. już od chwili jej zawarcia.

Wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie miały przepisy art. 405 – 411 k.c. regulujące bezpodstawne wzbogacenie, a w szczególności zwrot nienależnych świadczeń.

Sąd podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 r. I ACa 442/18, że umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną, a zatem nie ma podstaw do wysuwania teorii tzw. dwóch kondykcji z art. 497 w zw. z art. 495 k.c. Świadczenie spełnione na podstawie czynności nieważnej (lub bezskutecznej) jest nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Obowiązek zwrotu świadczenia z nieważnej czynności prawnej znajduje oparcie w art. 410 § 1 k.c., na mocy którego do świadczenia nienależnego

stosuje się art. 405 - 409 k.c., co nakazuje uwzględniać także aktualny na datę orzekania stan wzbogacenia/zubożenia stron. Zatem z mocy art. 410 § 1 k.c. wprost do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie art. 405 k.c. Ten zaś obowiązuje do zwrotu korzyści majątkowej. Żaden przepis prawa nie przewiduje stosowania do świadczeń z nieważnych umów nie będących umowami wzajemnymi przepisów art. 495-497 k.c. Okoliczności wyłączające możliwość żądania zwrotu nienależnego świadczenia przewiduje z kolei art. 411 k.c., w punkcie czwartym wyłączając możliwość żądania zwrotu świadczenia spełnionego, zanim wierzycielność stała się wymagalna.

Przepisy regulujące zwrot nienależnego świadczenia w razie nieważności umowy mają na celu odwrócenie jej skutków, tj. doprowadzenie do stanu, w jakim strony były przed zawarciem nieważnego kontraktu. Zniweczenie skutków umowy wzajemnej z uwagi na różny przedmiot świadczeń każdej ze stron wymaga co do zasady wzajemnego zwrotu świadczeń, o ile jest on możliwy. Inaczej jest jednak w przypadku umów nie będących wzajemnymi. W tym przypadku zastosowanie art. 405 k.c. daje pożądaną przez ustawodawcę efekt. Prowadzi bowiem do zniweczenia występującego po jednej ze stron bezpodstawnego wzbogacenia. Nie powinno przy tym budzić wątpliwości, że w takiej relacji w ramach stanu faktycznego wynikłego z jednej i tej samej nieważnej umowy, w wyniku której najpierw świadczył środki pieniężne bank, a następnie ratalnie kredytobiorca, nie mogą być równocześnie wzajemnie względem siebie bezpodstawnie wzbogacone obie strony.”

Zatem uwzględniając powyższe sąd dokonał rozliczenia w ten sposób, że od spłaconych przez powodów 145 473,71 zł odjął wypłacony im przez poprzednika prawnego pozwanego kredyt 54 912,05 zł + 27 793,43 zł. Na podstawie art. 410 § 1 k.c. i art. 405-409 k.c. zasądził różnicę to jest 62 768,23 zł.

W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo, gdyż zdaniem sądu nie istnieje podstawa prawna do udzielenia powodom ochrony prawnej w zakresie wyższym niż 62.768,23 zł. Pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony tylko zasądzoną kwotą. Gdyby na rzecz powodów zasądzić 145 473,71 zł, czyli tyle ile świadczyli na rzecz pozwanego po uwzględnieniu, że część ich świadczenia w chwili wniesienia pozwu była przedawniona, to nie doszłoby do definitywnego zakończenia sporu między stronami i sytuacja powodów dalej byłaby niepewna skoro nadal istniałoby wobec nich roszczenie pozwanego o zwrot świadczenia.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik spóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego. Roszczenie powodów o zapłatę stało się wymagalne zgodnie z dyspozycją art. 455 k.c. niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Powodowie wezwali pozwanego pismem z 29 października 2019 r. o zapłatę 157 413,20 zł z tytułu świadczeń uiszczonych nienależnie na poczet nieważnej umowy kredytu w okresie od 26 kwietnia 2007 r. do 25 czerwca 2012 r. Zatem odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powodom od 13 listopada 2019 r. do dnia zapłaty.

Wobec częściowego uwzględnienia roszczeń sąd uznał za zasadne rozliczenie kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c. i obciążył tymi kosztami w 56,85 % powodów i w 43,15% pozwanego. Na koszty procesu złożyły się koszty powodów: opłata od pozwu 1000 zł, koszty zastępstwa procesowego 5400 zł. Koszty pozwanego koszty zastępstwa procesowego 5400 zł, zwrot kosztów obecności świadka T. S. 58,51 zł. Całe koszty procesu wyniosły 11 858,51 zł. Powodowie ponieśli 6400 zł z tytułu kosztów procesu. Zatem po rozliczeniu kosztów według powyższego rozdziału proporcjonalnego do wyniku procesu powodowie muszą zwrócić pozwanemu 341,62 zł.

Apelacje od wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok co do pkt „1”, „3,” oraz „4.” i zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, (1) wobec braku dokonania kontroli incydentalne wzorca umownego zgodnie z wytycznymi płynącymi z przepisów prawa, lecz de facto dokonanie kontroli abstrakcyjnej, tj. w oderwaniu od faktu i okoliczności zawarcia konkretnej Umowy, w tym pominięcie okoliczności towarzyszących zawarciu Umowy przy dokonywaniu oceny jej postanowień, zarówno po stronie Powodów jak i po stronie Pozwanego (2) wobec braku zbadania możliwości utrzymania Umowy w mocy wobec uznania nieważności części jej postanowień, w szczególności wobec faktu, że w przypadku badania ważności postanowień Umowy {w odróżnieniu od badania abuzywności

postanowień Umowy) nie obowiązują ograniczenia dotyczące "redukcji utrzymującej skuteczności" ani inne zakazy co do uzupełnienia treści Umowy;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy oraz jej rozstrzygnięcie, tj.:

a) art. 227 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt. 2,3 i 5 k.p.c. oraz art. 205¹² § 2 k.p.c. i art. 278 §1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez nieuprawnione oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego złożonego przez Pozwanego, podczas gdy w przypadku wątpliwości co do zupełności i znaczenia kryteriów określania kursu zawartych w par. 6 ust 1 Umowy, w tym zakresu pojęcia „rynek międzybankowy”, z uwagi na konieczność posiadania specjalistycznej wiedzy ekonomicznej i finansowej dla odtworzenia desygnatu znaczeniowego tego pojęcia w celu oceny, czy posłużenie się takim sformułowanie stanowi (lub chociaż hipotetycznie może stanowić) o naruszeniu interesów konsumenta i to w sposób rażący, konieczne było skorzystanie z wiadomości specjalnych - w tym nawet z urzędu - wobec wątpliwości formułowanych przez Sąd co do znaczenia tego pojęcia i braku jego zrozumienia. Powyższe uchybienie miało znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż Sąd w sposób arbitralny, nie posiadając w tym zakresie wystarczającej wiedzy ekonomicznej i finansowej uznał, że kryteria określania kursu zawarte w par. 6 ust 1 Umowy nie są wystarczające do określenia kursu na potrzeby rozliczenia się stron Umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wyrażało się w dokonaniu ustaleń sprzecznych z rzeczywistym stanem rzeczy oraz z wymienionymi w apelacji dowodami;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wyrażało się w nieustaleniu następujących faktów, które wynikały ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i miały znaczenie dla rozstrzygnięcia:

3. naruszenie prawa materialnego tj.

a) art. 58 § 1 k.c. oraz art. 353¹ k.c. oraz art. 56 i art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 69 ust 1 Ustawy Prawo Bankowe poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że sporna Umowa narusza granicę swobody Umów, w tym jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego, podczas gdy sporna Umowa posiada cechy charakterystyczne dla umów tego rodzaju, w tym rozliczenia w oparciu o tabelę kursową banku są powszechne i dopuszczone przez Ustawodawcę a działalność banku również w zakresie określania kursów walut jest nadzorowana, jak również w orzecznictwie Sądowym przesądzono, że rozliczenia w oparciu o tabelę kursową banku nie świadczą o nieważności Umowy, ewentualnie naruszenie art. 58 § 3 k.c. poprzez jego nieprawidłowe niezastosowanie, podczas gdy uznanie pierwszeństwa art. 58 § 1 k.c. przed regulacją o niedozwolonych postanowieniach umownych oznacza, że przy ocenie możliwości wykonania umowy z pominięciem kwestionowanych postanowień w ogóle nie bierze się pod uwagę kryteriów z art. 385¹ k.c., w tym co do zakazów redukcji utrzymującej skuteczność oraz zakazów uzupełniania luki w umowie (odmiennie Sąd merita).

b) art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż sam fakt opierania rozliczeń ze stronę Powodową na podstawie kursów tabelarycznych ogłaszanych przez Bank stanowi o rażącym naruszeniu interesów strony Powodowej oraz pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, podczas gdy Ustawodawca wymaga jedynie udostępnienia stosowanych kursów, do czego Pozwany bank się stosował, publikując kursu w Internecie, udostępniając informację o kursach w placówkach bankowych i telefonicznie.

c) art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 § 1 i § 2 k.c. w zw. z § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 Umowy kredytu poprzez dokonanie ich nieuprawnionej, dowolnej wykładni polegającej na przyjęciu, iż w postanowieniach tych nie zostały określone zasady podawania przez Bank kursów walut (kupna i sprzedaży) na potrzeby rozliczeń z kredytobiorcami, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych postanowień prowadziła do wniosku, iż Bank zobowiązany był podawać kursy kupna i sprzedaży na warunkach określonych w § 6 ust. 1 Umowy kredytu, to jest „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich

przez (...), tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy". Prawidłowa wykładnia tych postanowień umownych prowadzi zwłaszcza do wniosku, iż nie uprawniały one Banku do dowolnego i arbitralnego „kształtowania” kursów walut.

W szczególności wszelkie odmienne ustalenia Sądu co do sposobu wykonywania Umowy kredytu (rzekome określanie kursu w tabeli w oderwaniu od kryteriów zawartych w Umowie, dodawanie do kursu pozaumownej marży) nie znajdowały oparcia w brzmieniu wiążącej strony Umowy kredytu, w tym dotyczyły co najwyżej sposobu wykonania Umowy, co do którego Sąd meriti wielokrotnie wskazał w uzasadnieniu, że sposób wykonania Umowy nie ma znaczenia dla oceny jej postanowień pod kątem abuzywności.

d) art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 354 § 1 i 2 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. poprzez dokonanie dowolnej i nieuprawnionej wykładni treści wniosku kredytowego oraz pozostałych postanowień Umowy kredytu, w tym Regulaminu, po wyeliminowaniu z niej klauzul rzekomo niedozwolonych, prowadzącej do rezultatów sprzecznych z ich obiektywnym brzmieniem oraz intencjami stron, to jest że

- strony chciały zawrzeć umowy kredytu indeksowanego kursem waluty frank szwajcarski i że takiej umowy nie zawarły,

- dla rezultatów wykładni pozostałych postanowień Umowy kredytu nie mają znaczenia wskazywane w prawie polskim zwyczaje oraz zasady współżycia społecznego (jak np. stosowanie kursu średniego NBP dla przeliczania świadczeń walutowych), w konsekwencji że:

- w przypadku nieskuteczności postanowień umownych modyfikujących zwyczaj (tj. zastosowanie kursów z tabeli kursowej w miejsce kursu zwyczajowego - tj. średniego (...), brak jest możliwości dalszego wykonywania Umowy kredytu z uwzględnieniem jej pierwotnego sensu oraz z uwzględnieniem intencji stron, która polegała na zawarciu umowy kredytu indeksowanego, a nie polegała na zawarciu umowy kredytu złotowego oprocentowanego tak jak kredyt indeksowany, to jest z uwzględnieniem stawki referencyjnej (...) dla waluty indeksacji,

- w przypadku upadku zasady indeksowania kredytu do waluty obcej w całości, brak jest podstaw do zastosowania stawki oprocentowania opartej na WIBOR, podczas gdy w treści wiążącego strony Regulaminu wyraźnie wskazano, że kredyty złote (tj. bez zasady indeksowania do waluty obcej) oprocentowane są stawką opartą na(...) (par. 13 Regulaminu),

- norma o „różnicach kursowych” określa główne świadczenia stron ze spornej Umowy podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, iż w przypadku nieskuteczności rzekomo abuzywnych postanowień umownych modyfikujących zwyczaj, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art 385¹ § 2 k.c.), tj. że należy dokonać wykładni pozostałej części spornej Umowy kredytu w zgodzie z przepisami prawa polskiego. Rezultatem takiej wykładni jest ustalenie, że strony zobowiązane rozliczać się zgodnie z kursem zwyczajowym dla przeliczeń walutowych, tj. wg średniego kursu (...) dla franka szwajcarskiego. Przy czym nie dochodzi tu do niedozwolonego „zastępowania” klauzuli niedozwolonej inną treścią, lecz do wykładni nadal obowiązującej części Umowy kredytu po to, aby określić jej aktualną treść, a w tym prawa i obowiązki jej stron. Względnie, skoro skutkiem abuzywności postanowień o stosowaniu kursu z tabeli kursowej banku ma być jak twierdzi Sąd meriti „upadek indeksacji w całości” (a więc również w zakresie wyznaczania oprocentowania zmiennego integralnie związanego z indeksacją), to logiczną konsekwencją powyższego przy dokonywaniu wykładni Umowy z pominięciem postanowień Umowy składających się na indeksowanie kredytu do waluty (...), jest posłużenie się treścią Regulaminu do wyznaczenia oprocentowania zmiennego właściwego dla kredytów nieindeksowanych - co zostało objęte treścią konsensusu stron przy zawarciu Umowy wobec określenia w Regulaminie sposobu oprocentowania kredytów nieindeksowanych do waluty obcej.

e) art. 385 § 2 zd. 1 k.c w zw. z art. 5 zd. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r., w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, ich niezastosowanie, podczas gdy w przypadku stwierdzenia

przez Sąd niejednoznaczności postanowień wzorca umownego pierwszeństwo przez dokonaniem kontroli tzw. incydentalnej wzorca umownego, ma zasada „in dubio contra proferentem”, co oznacza, że wszelkie wątpliwości interpretacyjne (w tym co do znaczenia takich sformułowań jak „na podstawie”, „kurs obowiązujący na rynku międzybankowym”, „godzina 16”, „cały następny dzień roboczy”) należy rozstrzygnąć na korzyść konsumenta,

f) art. 385² k.c. poprzez jego nieuprawnioną, zawężającą wykładnię, skutkującą przyjęciem, że do okoliczności zawarcia Umowy kredytu nie należą: (narzucone ustawowo oraz przez regulatora - (...)) wymogi co do sposobu finansowania akcji kredytowej przy udzielaniu kredytów indeksowanych kursem waluty obcej (kredyty te muszą być finansowane w walucie ich indeksacji, tu: w (...)), faktyczny sposób sfinansowania spornej Umowy kredytu przez Bank, przyczyny określonego ukształtowania postanowień Umowy kredytu np. w zakresie rozliczeń wg. kursu kupna i kursu sprzedaży. Sąd Okręgowy w rozliczeniach wg. dwóch kursów waluty: kupna i sprzedaży dopatruje się zwłaszcza nieuzasadnionego i rażącego naruszenia interesów Powoda jako konsumenta oraz sprzeczności uregulowań umownych z dobrymi obyczajami, podczas gdy przy ocenie zarzutu inkorporowania w umowie niedozwolonych postanowień umownych badać należy wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a w tym także te, które dotyczą profesjonalisty. Do takich okoliczności zalicza się m.in. sposób sfinansowania kredytu, ponieważ implikuje on i uzasadnia konieczność rozliczania się wg. dwóch kursów waluty: kupna (dla uruchomienia kredytu lub jego transz) oraz sprzedaży (dla spłat).

g) art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez jego ewentualne nie zastosowanie do rozliczenia stron, podczas gdy umowa kredytu ma charakter ciągły, w dacie obowiązywania Umowy rzeczony przepis wszedł już w życie;

h) art. 24 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, poprzez jego ewentualne nie zastosowanie do rozliczenia stron, podczas gdy rzeczony przepis obowiązywał już w dacie zawarcia spornej Umowy, a zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustalała Rada Ministrów w porozumieniu z Radą (...) ogłaszał bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych. Uchwała nr(...) Zarządu Narodowego Banku Polskiego z 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych określała sposób przeliczenia kursów franka szwajcarskiego (§ 2 pkt 2). Był to wyliczany na bieżąco kurs średni franka szwajcarskiego jako określonej w § 1 waluty obcej wymiennej. Wynik wyliczenia kursu średniego był powszechnie dostępny, albowiem był ogłaszany w serwisach informacyjnych: T. R., B., na stronie internetowej (...) i w oddziałach(...)- w dniu ich wyliczenia;

i) art. 385¹ k.c. poprzez brak dokonania oceny skutków rzekomej abuzywności spornych postanowień Umowy na moment złożenia pozwu¹, tj. z uwzględnieniem treści Umowy i przepisów prawa obowiązujących strony w tej dacie {tj. z uwzględnieniem zmian spornych postanowień Umowy Anekssem), jak również bez uwzględnienia faktu bezkonfliktowego wykonywania Umowy i braku jej kwestionowania przez Powoda przez 10 lat jej wykonywania, w tym wynikającej z zawartego Aneksu woli Powoda do kontynuowania Umowy, z wykorzystaniem uprawnienia do spłaty kredytu z pominięciem kwestionowanej tabeli kursowej banku, tj. po kursie sprzedaży (...) oraz faktu wcześniejszej całkowitej spłaty kredytu według zasad określonych w Aneksie:

j) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której orzeczona sankcja jest skrajnie nieproporcjonalna do zarzucanego naruszenia i stanowi próbę rażącego nadużycia uprawnień przyznanych konsumentom, w tym narusza zasadę lojalności i uczciwości obrotu, lojalności kontraktowej, pacta sunt servanda (zawartych umów należy dotrzymywać) oraz narusza reguły venire contra factum proprium nemini licet, wywodzonej z prawa rzymskiego i znanej też w prawodawstwie krajów anglosaskich jako tzw. estoppel, będący środkiem obrony wywodzonym z zasad słuszności (equitable remedy Warto zauważyć, iż Sąd meriti odmówił utrzymania Umowy jako kredytu Złotowego oprocentowanego stawką (...) uznając, że stanowiłoby to sankcję zbyt dotkliwą dla banku, podczas gdy sankcja zastosowana przez Sąd potencjalnie (zwłaszcza zważywszy na publicznie prezentowane postulaty i twierdzenia tzw. „frankowiczów”, że roszczenia wzajemne banku już się przedawniły, względnie nie przysługują bankowi żadne roszczenia o wynagrodzenie za świadczone przez ponad dekadę usługi) może doprowadzić do wypaczenia instytucji kredytu bankowego oraz uzyskania bezprecedensowych korzyści i rażącego wzbogacenia Powodów kosztem banku -

co tym bardziej powinno świadczyć o nieproporcjonalności takiej sankcji w stopniu wyższym, niż uznanie kredytu za złotowy oprocentowany stawką (...);

k) art. 60 k.c., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której strona Powodowa spłacając kredyt w całości przed terminem (co warto podkreślić, według zasad określonych w Aneksie tj. po kursie sprzedaży (...), a nie po kwestionowanym kursie banku) dokonała uznania długu, a Umowa w wyniku jej całkowitego rozliczenia wygasła i nie jest już źródłem żadnych praw i obowiązków stron;

Wskazując na tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa; ewentualnie, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie, zniesienie postępowania w zaskarżonym zakresie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi meriti; w każdym z przypadków wniósł o zasądzenie od strony Powodowej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych; rozpoznanie, w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu w zakresie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego,.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo (pkt 2) i rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt 3 i 4) i zarzucili:

1. naruszenie art. 405 k.c., i art. 410 § 1 i 2 k.c., poprzez uznanie, że kwoty uiszczone przez powodów ponad kwotę 62.768,23 zł nie są świadczeniami nienależnymi, podczas gdy w rzeczywistości - w świetle poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych wielkość świadczenia nienależnego powodów wynosiło kwotę co najmniej 74.707,72 zł,

2. naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i art. 100 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu, pomimo, że osią niniejszego sporu była ważność umowy kredytu między stronami i w tym zakresie Sąd uznał racje strony powodowej, zaś oddalenie w części roszczenia o zapłatę wyniknęło z powołania się przez Sąd na zasady współzycia społecznego i zastosowanie tzw. teorii salda wbrew dominującym w doktrynie i orzecznictwie poglądom - co przemawiało za uznaniem pozwanego za stronę przegrywającą i obciążeniem go kosztami procesu w całości.

W oparciu o powyższe zarzuty wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku; w pkt. 2 - poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów dalszej kwoty 11. 939,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 13.11.2019 r. do dnia zapłaty, tj. o zasądzenie łącznie kwoty 74.707,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13.11.2019 r. do dnia zapłaty; w pkt. 3 i 4 - poprzez obciążenie pozwanego w całości kosztami procesu w I instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych i zasądzenie z tego tytułu od pozwanego na rzecz powodów kwoty 6.434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje, co przede wszystkim odnosi się do wniosku, że umowa o kredyt jest nieważna. Powyższe ustalenia Sądu I instancji oraz ich ocenę prawną Sąd Apelacyjny podziela oraz przyjmuje za własne, uznając zarzuty obu apelacji za pozbawione uzasadnionych podstaw. Wprawdzie nie całość argumentacji prawnej okazała się słuszna, o czym będzie w dalszej części uzasadnienia, jednakże nie miało to żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. W ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej nie dostrzeżono uchybień, które winny być uwzględnione przez Sąd II instancji z urzędu. W konsekwencji, dalsza argumentacja Sądu Apelacyjnego koncentrować się będzie na tych zagadnieniach, które eksponowano w apelacjach. Natomiast obszerność i szczegółowość tych wszystkich motywów, których apelacje

nie zwalczały oraz tych, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne, czyni zbędnym ich powtórzenie w toku dalszej argumentacji.

Zarzut nierozpoznania istoty sprawy, co zarzucał pozwany, może być uznany za słuszny wówczas, gdy sąd I instancji nie orzekł merytorycznie o żądaniu strony, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego i w swoim rozstrzygnięciu w istocie nie odniósł się do tego co było przedmiotem sprawy. Do przesłanek takich zalicza się np. prekluzję, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawa zatrzymania (tak m.in. wyr. SN z 23.9.1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22, wyr. z 17.1.2013 r., III CSK 74/12, L.; post. SN z 19.6.2013 r., I CSK 156/13, L.; post. SN z 27.6.2014 r., V CZ 41/14, L.; post. SN z 22.7.2015 r., I PZ 13/15, L.).

Zdaniem pozwanego nierozpoznanie istoty sprawy polegało to na nieprzeprowadzeniu indywidualnej kontroli abuzywności postanowień umownych i niezbadaniu możliwości obowiązywania umowy po wyłączeniu odesłań do tabel kursowych banku. W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza treści uzasadnienia w kontekście podniesionych zarzutów nie daje podstaw do stwierdzenia, że istota sprawy nie została rozpoznana. Sąd Okręgowy w obszernym uzasadnieniu odniósł się do wszystkich zarzutów pozwanego. Okoliczność, że pozwany nie zaakceptował stanowiska Sądu I instancji nie oznaczała nierozpoznania istoty sprawy, wyrok mógł być bowiem zwalczany w ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego, co zresztą miało miejsce.

Podnosząc zarzuty dotyczące dowolnej oceny materiału dowodowego pozwany kwestionował dokonaną przez Sąd I instancji wykładnię umowy. Twierdził, że umowa określała podstawy ustalania kursów walutowych i postanowień § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 nie można uznać za abuzywne, a w konsekwencji, że nie było podstaw by umowę uznać za nieważną.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska pozwanego, że definicja tabeli kursowej zawarta w § 6 ust. 1 umowy spełnia wymagania prawa konsumenckiego, gdyż wskazuje na metodologię ustalania kursów (na podstawie kursów na rynku międzybankowym), czas tworzenia tabeli i pobierania do niej danych (o godz. 16:00 każdego dnia roboczego) oraz czas obowiązywania (cały następny dzień roboczy).

Sąd Okręgowy ustalił, że umowa w żadnym ze swoich postanowień nie precyzuje parametrów, według których bank będzie kształtował kursy kupna/sprzedaży waluty; sposób tworzenia tabeli kursowej banku został określony na tyle nieprecyzyjnie, że umożliwiało to dowolność działań. Pozwany tego ustalenia nie zdołał podważyć. Odesłanie do bliżej nieokreślonego w umowie rynku międzybankowego nie oznaczało, że będą to wartości tam zawarte, regulamin bowiem nie wyjaśnia jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. Nie jest wskazane w regulaminie jakie znaczenie dla wysokości kursu ustalonego przez bank ma wysokość kursu średniego(...), mimo że uzależnia sporządzenie bankowej tabeli kursów od ogłoszenia kursów (...). Regulamin nie wyjaśnia, w jaki sposób pozwany wylicza kurs (...) (...), w tym do jakiej waluty odnosi kursy obu tych walut. Pojęcie „rynku międzybankowego” nie zostało zdefiniowane w umowie, a w szczególności, nie jest jasne źródło informacji o kursach na rynku międzybankowym, z którego korzysta pozwany. W tej sytuacji za zbędny uznać należy wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu wyjaśnienia pojęcia „kurs międzybankowy”, za kluczowy bowiem należy uznać obowiązek wskazania w umowie źródła pozyskiwania danych o tych kursach.

Zarzut, że Sąd I instancji „stworzył” obowiązek informacyjny pozwanego, a jego zakres dowolnie ukształtował, był bezpodstawny. Twierdzenie, że odebranie od kredytobiorców oświadczenia o wyborze waluty, które obejmowało informacje o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej, było spełnieniem wymaganych wówczas prawem obowiązków informacyjnych, nie miało uzasadnienia w obowiązującym porządku prawnym.

Wskazać tu należy przede wszystkim na przepis art. 385 § 2 k.c. i na treść art. 5 Dyrektywy nr 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, do których także odwołał się Sąd I instancji. Orzecznictwo (...) jest jednoznaczne jeśli chodzi o tzw. obowiązek informacyjny banku, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odwoływał się do niego.

W wyroku z dnia 18 listopada 2018 r. C-212/20 Trybunał w sposób jednoznaczny stwierdził, że art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

Postanowienia dotyczące indeksacji zamieszczone w umowie kredytu muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty po to, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia.

Przedstawione powodom przez pozwanego modelowe przykłady i symulacje w żaden sposób nie odnosiły się do warunków na jakich została zawarta umowa. Symulacja nie zawierała żadnej informacji o poziomie salda kredytowego w przypadku wzrostu kursu. Nie wiążąc owych symulacji z warunkami umowy, gdzie kwota kredytu była dwukrotnie niższa a okres spłaty dłuższy niż przyjęto to w symulacji, pozwany, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozornie tylko spełniał swój obowiązek informacyjny.

Nie popełnił Sąd Okręgowy błędu ustalając, że pobieranemu od powodów spreadowi walutowemu nie odpowiadało żadne świadczenie banku, a stosowanie niejednorodzących kursów walut (kupna i sprzedaży) nie było niczym uzasadnione. Twierdzenie pozwanego, że takie działanie tj. stosowanie dwóch kursów w rozliczeniach z powodami było legalne jako skutek dopuszczonego przez regulatora rynku sposobu finansowania udzielonego kredytu indeksowanego, było bezpodstawne.

Podkreślić należy, że Dyrektywa nr 93/13, jak i przepis art 385¹ § 3 i 4 k.c. ustanawiają domniemanie braku indywidualnego uzgodnienia konkretnej klauzuli umownej, w szczególności takiej, która została przejęta z wzorca umownego przedsiębiorcy. W świetle zebranego materiału dowodowego pozwany nie wykazał, by postanowienie odnoszące się do klauzul przeliczeniowych było przedmiotem indywidualnych uzgodnień.

Tzw. klauzule spreadowe były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjąć można, że ugruntowana jest ocena, jako abuzywnych, klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385(1) k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Dla oceny, że klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w umowie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez niego, w dacie wymagalności świadczenia, będzie kwalifikowana jako abuzywna nie miał znaczenia fakt zmiany przepisów wprowadzonych ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984). Ta tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., sygn. akt II CSK 805/18, z 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, niepublikowane). Jednakże postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W

ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16; 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17; 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18; 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, niepublikowane).

Fakt, że na skutek wejścia w życie wymienionej ustawy strony zawarły aneks do umowy przewidujący spłatę po kursie sprzedaży (...) nie miał znaczenia. Oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy z pominięciem późniejszych okoliczności. (art. 385² k.c., por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Ustawa ta umożliwiła jedynie uzgodnienia dotyczące spłaty kredytu w walucie (...) i doprecyzowanie na przyszłość zasad ustalania kursów walut. Zgodnie z wyrokiem (...) z 20 września 2018 r. C-51/17 ustawowe uregulowanie kwestii spreadu już w toku realizacji umowy kredytu frankowego nie sanuje kwestii ryzyka kursowego, jakie powstało po stronie kredytobiorcy z chwilą zawarcia umowy kredytu. To ryzyko podlega dalej kontroli pod kątem uczciwości, chyba że odpowiednie postanowienia umowne zostały sporządzone prostym i zrozumiałym językiem:

Nie ma podstaw do przyjęcia, że zawierając aneks do umowy powodowie sanowali abuzywne postanowienia.

W świetle uzasadnienia uchwały składu 7 sędziów z dnia 7 maja 2021, III CZP 6/21 konsument może wyrazić zgodę na niedozwolone postanowienie, jednakże będzie to skuteczne, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) postanowienia. Należycie poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność niedozwolonego postanowienia. Względ na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne).

W ustalonych okolicznościach spraw brak podstaw do przyjęcia, że powodowie wyrazili świadomą zgodę na stosowanie abuzywnych klauzul.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że klauzula abuzywna nie wywołuje skutków od początku (ab initio) i z mocy samego prawa (ipso iure), co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu na podstawie poczynionych w postępowaniu ustaleń faktycznych, odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej (co do tych cech por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 63 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 827/00, niepubl., z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, z. 5, poz. 53, z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 142/10, niepubl. i z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 55/13, niepubl.).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy stwierdził abuzywność klauzul waloryzacyjnych, pozwany nie zdołał podważyć ustaleń i wniosków w tym zakresie poczynionych, co oznaczało wobec braku zgody powodów na stosowanie abuzywnych klauzul, że niedozwolone postanowienia stały się trwale bezskuteczne (nieważne).

Wbrew stanowisku pozwanego abuzywność klauzul przeliczeniowych skutkowałą nieważnością całej umowy, a to z uwagi na brak możliwości jej wykonywania. Wobec braku zgody powodów na utrzymanie niedozwolonych postanowień w ich miejsce nie mogła wejść żadna regulacja zastępcza. Warunkiem takiego zastąpienia jest istnienie przepisu dyspozytywnego, który regulowałby kwestię objętą nieuczciwym postanowieniem w razie braku postanowień w umowie, co nie zostało uregulowane w przepisach prawa.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12,

poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.).

W przywołanej uchwale składu 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 61/21, której nadano moc zasady prawnej Sąd Najwyższy potwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Sąd Najwyższy w tej uchwale potwierdził również stanowisko zawarte w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 co do zależności między roszczeniami restytucyjnymi stron, gdzie uznano, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Oceniał, że odmienne stanowisko jest sprzeczne z panującą niepodzielnie w doktrynie teorią dwu kondycji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, nie publ., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, niepubl. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

Powodowie w pozwie domagali się zasądzenia 145.473,71 zł tytułem świadczeń uiszczonych nienależnie na poczet nieważnej umowy kredytu w okresie od 19 listopada 2009r. tj. za nieprzedawniony okres liczony 10 lat wstecz od wytoczenia powództwa. Wskazywali, że łącznie od zawarcia umowy świadczyli kwotę 157.413,20 zł, jednakże raty poniesione wcześniej niż 10 lat wstecz od wytoczenia powództwa uległy przedawnieniu. Ewentualnie domagali się zapłaty 64.895, 65 zł jako świadczeń uiszczonych przez powodów do całkowitej spłaty w dniu 25 czerwca 2012 r.

W piśmie z dnia 27 sierpnia 2021 r. (k. 370 - 372) pozwany złożył zarzut potrącenia kwoty 82.705,48 zł należnej Bankowi tytułem zwrotu kapitału wypłaconego powodom z dochodzoną przez nich wierzytelnością w kwocie 74.707, 72 zł. Na wypadek nieuznania zarzutu potrącenia wskazał, że Bank korzysta z prawa zatrzymania na podstawie art. 496 i 497 k.c.

W rozstrzygnięciu żądania powodów Sąd I instancji zasądził na ich rzecz różnicę między nieprzedawnioną sumą świadczeń poniesionych przez powodów a kwotą udzielonego im kredytu. Tym samym zastosował tzw. teorię salda, z urzędu dokonał wzajemnego rozliczenia stron (art. 411 pkt 4 k.c.) i potrącił sumę będącą nominalną równowartością świadczenia banku. Wprawdzie było to niezgodnie ze stanowiskiem zawartym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i podtrzymanym w uchwale III CZP 6/21, jednakże wobec akceptacji przez powodów takiego rozwiązania i niezaskarżenia wyroku w części nieuwzględniającej ich roszczenia, rozważanie podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia i zatrzymania nie ma racji bytu. Z uwagi na to rozliczenie nie istnieje już wierzytelność pozwanego.

Wobec tego apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Powodowie domagali się zasądzenia 11.939,49 zł, z ustawowymi odsetkami od 13 listopada 2019 r., która łącznie z zasądzoną na ich rzecz kwotą stanowiła nienależne świadczenie powodów wynoszące 74.707, 72 zł. Twierdzili, że skoro Sąd ustalił, że powodowie łącznie spłacili 157.413 zł, a niesporne było, że pozwany wypłacił powodom kwotę 82.705,48

zł, to Sąd rozliczając saldem strony powinien był uwzględnić również część objętą apelacją, co do której Sąd Okręgowy stwierdził, że była przedawniona.

Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska. Przede wszystkim kwota 11.939,49 zł zapłacona przez powodów tytułem rat do 18 listopada 2009 r. w ogóle nie była objęta żądaniem pozwu. Z treści jego uzasadnienia wyraźnie wynika, że powodowie dochodzą wyłącznie nieprzedawnionej części świadczenia. Oddalenie powództwa w ogóle nie odnosiło się do tej części świadczenia powodów, lecz wyłącznie do kwoty świadczonej przez pozwanego tytułem kredytu.

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co o przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Błędne zastosowanie teorii salda do rozliczenia stron nie uzasadniało zastosowania sugerowanego przez powodów sposobu rozliczenia w odniesieniu do całości ich świadczenia, skoro na dzień wniesienia pozwu było ono w części, tj. co do kwoty 11.939,49 zł przedawnione. Pamiętać trzeba, że powodowie rozliczyli się Bankiem, spłacając całość zadłużenia 25 czerwca 2012 r. i od tego momentu biegł 10 letni termin przedawnienia roszczenia o zwrot świadczenia (art. 120 § 1 k.c.).

Twierdzenie powodów, że roszczenie pozwanego o zwrot kapitału jest przedawnione w świetle uchwały składu 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 61/21, jest nieuprawnione. Nie ma jednak potrzeby, wobec ram zakreślonych wyrokiem i apelacją powodów rozważania tego zagadnienia w tym miejscu.

Nie było podstaw do zmiany wyroku w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Nie budzi zastrzeżeń zastosowana przez Sąd Okręgowy zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów. Okoliczność, że Sąd przesądził na korzyść powodów zasadę tj. uznał, że umowa jest nieważna, nie mogła przesądzać obciążenia pozwanego całością kosztów postępowania. Nie została naruszona zasada słuszności, skoro zakres obciążenia powodów kosztami odnosił się do sumy, która udzielona im została przez pozwanego na podstawie nieważnej umowy tytułem kredytu

Dlatego apelacja powodów na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Obie strony przegrały swoje apelacje i dlatego każda strona obowiązana był do zwrotu przeciwnikowi kosztów zastępstwa procesowego (art. 99 k.p.c.). Powodowie kwoty 2700 zł, a pozwany 4050 zł tj. po wzajemnej kompensacie Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powodów 1350 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 5 i pkt 6, § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

Elżbieta Fijałkowska Mariola Głowacka Małgorzata Gulczyńska

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

St. sekr. sądowy Ewa Gadomska